

Radosław Majewski dziś przejdzie testy

Piłka nożna

Maciej Lehmann
m.lehmann@glos.com

Radosław Majewski jest bliski podpisania trzyletniego kontraktu z Lechem Poznań. Wszystkie szczegóły zostały już uzgodnione. Niespełna 30-letni pomocnik musi tylko zaliczyć testy medyczne, co wydaje się formalnością.

O tym, że Radosław Majewski jest bliski transferu do Lecha Poznań, napisaliśmy jako pierwsi już 9 maja. Były reprezentant Polski miał za sobą udany sezon w lidze greckiej, dokąd trafił z Nottingham Forrest. Zimą Majewski przyznał, że wyjechał do Grecji, by odbudować formę psychiczną i fizyczną. To mu się udało. Zagrał w 29 meczach Veiry, zdobył dwie bramki i zanotował cztery asysty. Majewskiego, którego znamy z występów m.in. w Groclinie Dyskobolii Grodzisk i Polonii Warszawa, co prawda obowiązywał jeszcze roczny kontrakt z Veirą, ale w ubiegłym tygodniu za porozumieniem stron został on rozwiązany i nic już nie stało na przeszkodzie, by sfinalizować umowę z Lechem Poznań.

Kolejorz zaproponował pomocnikowi trzyletni kontrakt. We wtorek przejdzie jeszcze testy medyczne i po nich oficjalnie stanie się zawodnikiem „Poznańskiej Lokomotywy”. Majewski wraca do ekstraklasy po 7 latach. W Lechu będzie następcą Karola Linettego. ● ©

Londyn to przy tym kurort

● - mówi nam Dawid Celt, drugi trener Agnieszki Radwańskiej

Tenis

Hubert Zdankiewicz, Paryż
redakcja@polskatimes.pl

To najbardziej mokry Wielki Szlem, na jakim Pan był?

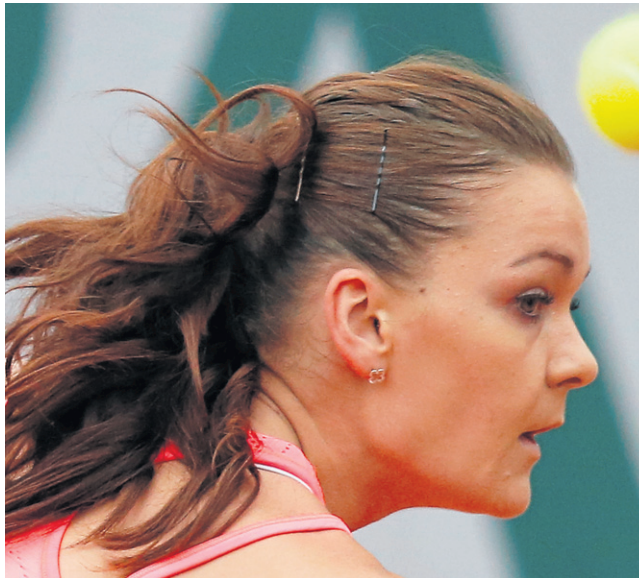
Przy tym to nawet Wimbledon wygląda, jak jakieś słoneczne wyspy. Klimat się zmienia, w Londynie zawsze padało, a ja mam to szczęście, że jak jeżdżę tam od kilku lat, to pogoda jest za każdym razem całkiem fajna.

Jak spędzacie taki dzień, jak dziś, gdy sukces jest na wyciągnięcie ręki, ale trzeba czekać i to bardzo długo?

Podeszliśmy do sprawy normalnie, jak do meczu. Normalnie się przygotowywaliśmy. Gdy okazało się, że wszystkie mecze zostały odwołane Agnieszka poszła na siłownię, żeby trochę się poruszać. Nie ma dziś oczywiście możliwości, żeby wyjść na kort.

Mieliście już kiedyś taką sytuację na Wielkim Szlemie?

Szczerze mówiąc nie pamiętam. Na pewno nie jest to komfortowa sytuacja. Nie tylko dla zawodników, ale również dla organizatorów. Są to jednak rzeczy niezależne od nas i trzeba sobie z nimi radzić, choć gdzieś tam w głowie siedzi, że jeszcze nie można się wyluzować i pomyśleć o kolejnym meczu. Jest blisko,



► Agnieszka Radwańska ma szansę na drugi ćwierćfinał Roland Garros, poprzednio udało się jej zająć tak daleko w 2013 roku

ale trzeba jeszcze postawić kropkę nad „i”.

Agnieszka wyglądała na wściekłą, gdy schodziła z kortu.

Aż tak to nie, ale na pewno nie była zadowolona. Była na dobrej drodze, żeby skończyć w niedzielę, rywalka się już chwiała i dawała dziwne znaki. To jednak tylko gdybanie. Może gdyby Murray szybciej uwinął się z Isnerem, to by wyszła wcześniej na kort i skończyła, zanim zaczęło padać. Zabrało 10-15 minut. Równie dobrze mogło się jednak zrobić w tym czasie 3:3, tego nie wiemy. Tak, jak mówi-

łem, to są rzeczy niezależne od nas. Agnieszka jest na tyle doświadczoną zawodniczką, że sobie z tym poradzi.

Szczęście w nieszczęściu, że potencjalne rywalki w ćwierćfinale są w identycznej sytuacji.

Nawet w trochę gorszej, bo Halep i Stosur nie dograły do końca pierwszego seta. Szanse będą wyrównane. **Wiedzieliście od początku, że mecz zostanie przeniesiony na kort numer dwa?**

Nie. Organizatorzy chcieli, żeby Agnieszka została jako pierwsza. Ona jednak nie

chciała, bo w niedzielę kończyła późno. Chciała grać, jako druga. Gdy jednak okazało się, że o 11 mecze nie wystartowały, zapadła decyzja, że jak tylko przestanie padać, to wyjdzie na pierwszy wolny kort. W tym wypadku dwójkę.

Jak spędzacie czas w taki dzień?

Czytamy książki, oglądamy filmy, patrzymy w niebo i modlimy się o dobrą pogodę (śmiech). Takie są czasem uroki grania Wielkich Szlemów na odkrytych kortach.

Przydałby się dach, jak w Melbourne, czy Londynie.

Na pewno. Nawet, gdyby był tylko na dwóch największych kortach. Przynajmniej nie byłoby pustych przebiegów, jak dziś. Na początku turnieju też był taki dzień, że chyba dzień meczów się nie odbyło. Niemniej jestem akurat w stanie zrozumieć, dlaczego organizatorzy nie chcą dachu nad kortem ziemnym. Bardzo dziwi mnie za to, że nie ma oświetlenia, bo przy dobrej pogodzie można by grać o wiele dłużej.

Nie martwi się Pan o zdrowie Agnieszki, gdyby przyszło jej grać trzy mecze dzień po dniu?

Na pewno trochę się martwię, aczkolwiek jest dobrze przygotowana. Wierzymy, że będzie dobrze, przecież nie tylko Agnieszka ma teraz pod górkę.

PYTAŁ I NOTOWAŁ W PARYŻU HUBERT ZDANKIEWICZ

Odwołane mecze

● Padający w Paryżu od rana deszcz sparaliżował poniedziałkowy plan gier turnieju Roland Garros. Tuż przed godziną 14 organizatorzy odwołali wszystkie mecze.

Jedną z zawodniczek, które miały wyjść w poniedziałek na kort, była Agnieszka Radwańska. Nasza najlepsza tenisistka miała dokończyć swój mecz 1/8 finału z Bułgarką Cwetaną Pironkovą. Został on przerwany w niedzielę - również z powodu deszczu - przy prowadzeniu Polki 6:2, 3:0.

Pogoda psuje plany organizatorom trzeci dzień z rzędu. W sobotę wymuszona deszczem przerwa trwała prawie trzy godziny. W niedzielę tylko nieco ponad godzinę, ale to wystarczyło, by Radwańska i Pironkova wyszły na kort dopiero przed godziną 20 i nie zdążyły dokończyć spotkania, bo znów zaczęło padać.

W identycznej sytuacji znalazły się potencjalne rywalki Radwańskiej w ćwierćfinale. Mecz Rumunki Simony Halep z Australijką Samanthą Stosur został przerwany w niedzielę, przy prowadzeniu Rumunki w pierwszym secie 5:3.

TRANSMISJE Z ROLAND GARROS W EUROSPORCIE I USŁUDZE EUROSPORT PLAYER

Tor regatowy na poznańskiej Malcie czeka na uczestników Pucharu Świata

Wioślarstwo

Jacek Pałuba
sport@glos.com

Niespełna trzy tygodnie pozostały do rozpoczęcia finałowych w tym sezonie zawodów Pucharu Świata w wioślarstwie. Od 17 do 19 czerwca na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu spotkają się czołowi wioślarze świata. Będą to ostatnie tak poważne zawody przed igrzyskami olimpijskimi w Rio de Janeiro.

Do stolicy Wielkopolski przyjedzie ponad 750 zawodniczek i zawodników z ponad 30 krajów, w tym 120 wioślarzy niepełnosprawnych. Nie zabraknie reprezentantów Polski, przygotowujących się do startu w Rio. Przypomnijmy, że prawo występu w Brazylii wywalczyło osiem biało-czerwonych osad: żeńskie - dwójka podwójna, dwójka podwójna wagi lekkiej, dwójka bez sterniczki



► Na Jeziorze Maltańskim już od ponad 60 lat rozgrywane są zawody wioślarskie i kajakarskie oraz w innych dyscyplinach

i czwórka podwójna oraz męskie jedynka, dwójka podwójna wagi lekkiej, czwórka podwójna i ósemka.

Krótko przed zbliżającymi się zawodami warto przybliżyć historię powstania współczesnego akwenu maltańskiego. Już w drugiej połowie XII wieku

ksiądz Mieszko III Stary zaprosił do Poznania joannitów, najstarszy zakon rycerski, powstały około 1130 roku, i oddał im kościół św. Michała z okolicznymi wsiami. Teren, gdzie osiedlili się joannici, nazwano Komandorią - od siedziby i posiadłości ziemskiej komtura, czyli

komandora stojącego na czele poznańskiej prowincji tego zakonu. Od czasu gdy joannici około połowy XVI wieku otrzymali od cesarza Karola V wyspę Malte, przyjęto ich nazywać kawalerami maltańskimi - stąd tereny zielone nad Cybiną zaczęto nazywać Malta.

Przez wiele lat tereny te były najpopularniejszym miejscem wycieczkowym polskiej ludności Poznania. W 1952 roku spiętrzone wody rzeki Cybiny i utworzone Jezioro Maltańskie, zbiornik wodny o powierzchni 64 hektarów, zbudowany z przeznaczeniem na tor regatowy i kąpielisko. W latach 1956, 1958 i 1961 odbywały się na nim międzynarodowe zawody kajakarskie i wioślarskie. Do roku 1979 jezioro pełniło rolę centrum sportów wodnych w Polsce.

W 1979 roku zapadła decyzja o modernizacji obiektu. Głównym projektantem obiektu został mgr inż. architekt Kle-

mens Miłkuła. Podstawowe prace zakończono w takim stopniu, że 23. mistrzostwa świata w kajakarstwie w sierpniu 1990 roku odbyły się zgodnie z wymogami Międzynarodowej Federacji Kajakowej. Międzynarodowi fachowcy ocenili obiekt maltański bardzo wysoko i od tego czasu Tor Regatowy Malta systematycznie gości zawodników imprez rangi europejskiej i światowej.

Dzisiaj całkowita długość toru regatowego wynosi 2170 metrów (wioślarze rywalizują na dystansie 2000 metrów). Do rywalizacji przygotowanych jest osiem torów, a szerokość jednego toru wynosi 13,8 m. Całkowita szerokość akwenu maltańskiego wynosi 175 m, a głębokość 3,7 m.

Od ponad dekady regularnie w Poznaniu spotykają się najlepsi wioślarze, choć już w 1958 roku odbyły się tutaj po raz pierwszy mistrzostwa Europy seniorów. Pod koniec XX wieku

do Poznania przyjeżdżali młodzi wioślarze, w 1995 roku odbyły się mistrzostwa świata juniorów, a w 1998 roku akademickie mistrzostwa świata. Na następna, wielką imprezę wioślarską Poznań czekał aż do 2004 roku, kiedy na Malcie odbyły się zawody Pucharu Świata. Potem kalendarz był bardzo bogaty: 2005 mistrzostwa świata do lat 23, 2006 i 2008 dwa Puchary Świata, 2007 mistrzostwa Europy seniorów, 2008 olimpijskie regaty kwalifikacyjne do Pekinu, 2009 mistrzostwa świata seniorów, 2011 światowe regaty wioślarskie masters, 2013 akademickie mistrzostwa Europy, 2015 mistrzostwa Europy seniorów.

W tym roku na Malcie jeszcze Coupe de la Jeunesse (Puchar Młodzieży) w dniach 30-31 lipca oraz akademickie mistrzostwa świata (w dniach 2-4 września). Sportowych emocji na wysokim poziomie nie zabraknie. ● ©